

Rok 26. PRZEDPŁATA w POZNANIU Kwartalnie 1,20 m., z odnoszeniem do domu 1,4 m., mies. 40 f. REDAKCJA: ulica Dolne Wały nr. 1, I piętro. z doniesieniem 50 f. — „Wielkopolanin“ wychodzi codziennie. **Poznań, niedziela 27 września 1908.** Telefon: Ekspedycji 1013. Redakcji 1142. PRZEDPŁATA na POCZTACH: Kwartalnie 1,2 mk., z odnoszeniem do domu 1,62 mk. INSERATY: od wiersza drobn. 25 f. Rękopisów się nie zwraca. EKSPEDYCJA: ulica Pocztowskiego nr. 29. **Nr. 222**

„Wielkopolanina“ już można zapisywać. „Wielkopolanin“ kosztuje na poczcie

1,20 kwartalnie

z odnoszeniem do domu **1,62** mrk.

„Wielkopolanin“ zapisywać można na wszystkich pocztach.

„Wielkopolanin“ zapisany jest w cenniku pocztowym w wykazie głównym (Zeitungs-Preisliste II-te Abtheilung **U** Poln. — W Austrji: Oester. Zeitungs-Preis-Verz. für 1908.

W Poznaniu: w ekspedycji i w ajencjach kwartalnie 1,20 m., miesięcznie 40 fen. — Z odnoszeniem do domu kwartalnie 1,45 mk., miesięcznie 50 fen.

„Wielkopolanin“ dołącza dla czytelników dodatek „Ognisko Domowe“ i prowadzi „Obronę Prawną“ dla swych przyjaciół bezpłatnie.

Przednią strażą rządową

są u nas prawie wszystkie Towarzystwa niemieckich katolików. Ujawniło się to mianowicie na ostatniem ich zjeździe w mieście Nakle.

Tak naprzykład postanowiono z pominięciem naszej władzy duchownej a przy pomocy X. biskupa kardynała Koppa sprowadzić Franciszkanów do Broniszewic (Marienbronn) pod Pleszewem.

Charakterystycznem też jest, że wybrano do kuratorjum zakładu między innymi jednego z członków komisji kolonizacyjnej.

Piętno rządowo — antypolskie wycisnął na zjeździe radzca rejencyjny dr. Waschow; który przemówił mniej więcej tak:

Działalność Towarzystw niemieckich katolików na kresach wschodnich rozwija się dodatnio. Od polskiego duchowieństwa Towarzystwa niemieckich katolików żadnego nie mogą spodziewać się poparcia. Duchowieństwo polskie używa religji w celu doprowadzenia do zamysłów wrogich państwu, do idei utopijnych; duchowieństwo polskie nadużywa konfesjonału w tym samym celu i oświadcza, że tylko polska modlitwa jest Matce Boskiej przyjemną; duchowieństwo polskie modli się we mszy świętej do Najwyższego o błogosławieństwo dla krnąbrnej dziatwy, a pozatem ogół podburza. Rząd pragnie niemieckim katolikom w ich prawnych dążeniach dopomoc i żywi dla nich na zawsze jak największe zainteresowanie. My katolicy niemieccy, tak kończył mówca, musimy być pomocą rządowi i walczyć z nim zawsze ramię przy ramieniu.

Tylę pan Waschow.

Dla nas nie ulegało wątpliwości, że Towarzystwa niemieckich katolików są hodowlą rządowców — zjazd ostatni domysły nasze w zupełności potwierdził.

Kroniki i związki rodzinne.

Życie polityczne i społeczne narodu utrwalone przekazane jest studjom przyszłości w gazetach codziennych. Życie zaś prywatne, historja rodziny, biografje wybitniejszych osobistości do niej należących nie mają kroniki. O ile kto wypłynie ponad poziom na polu politycznym, to zasługi jego dla kraju wiadome są wszystkim teraz, a później po jego śmierci spotkają się z pochwałą lub krytyką. O ile zaś kto był wybitnym lekarzem, przemysłowcem, dorobił się znacznej fortuny pracą i zapobiegliwością, odznaczał się ofiarnością na cele społeczne, jednem słowem życiem swem całem przysłużył się społeczeństwu, o tem pamięć rychło zaginie — a jednak zasługi zbiorowe tych osób są nie mniej znaczne, a przynajmniej ważne, lub błędy, które popełnili nie mniej szkodliwe dla kraju i społeczeństwa. Wartoby więc, by potomność, a mianowicie potomkowie osób takich w prostej linji o nich pamiętali, by przykładem ich się przejmowali, lub odstraszali.

A pracownicy ci rekrutują się z wszelkich warstw naszego narodu, a więc i z ludu i z mieszczaństwa i ze szlachty i arystokracji. Łączy się w nich, jak w kwieciu ogromnego drzewa, kwiat narodu owocodajny, a brzemienny w ziarno przyszłości.

Podobnie jak to drzewo pielęgnować trzeba, by jak najwięcej wydało, tak i w przenośni działać należy. Naród to wielki sad. Rodzina w nim to drzewo. Gdy podsycane jest ekonomicznie i duchowo, gdy chore jego części leczone energicznie, a spróchniałe moralnie gałęzie wycinane bez pardonu, zaś zdrowe uszlachetniane i pielęgnowane, to sad ten dojdzie do ogromnej i obfitej wydajności. Choć burze przechodzą nad nim i niejeden owoc zmarnują, choć lata klęski nastają, to gdy pień jest zdrowy i pielęgnowany, sad się odrodzi i pomimo wszystko owoce wydawać będzie i rezultaty, gdyż takie jest prawo natury. Nawet gdyby przemoc drzewa te z ojczystej ziemi wyrwała, na której rosły oddawna, to jeszcze zmarnieć nie powinny. Poszukać sobie winny nowego szmatu ziemi, nowego przytułku, jak najbliżej swej krainy, w najpodobniejszych warunkach, by nie zwyrodniały, by nie skarłowaciały i pozostały tem, czem były dotychczas, lub rozrosły się jeszcze więcej.

To pielęgnowanie drzew rodzinnych, to pierwsze z naszych zadań i przykazań. Pracą, nauką, oszczędnością, wytrwałością i energją osięgniemy rezultaty, jakimi inne narody wyróżniają się — i umiłowaniem tego, co swoje. Są to w szerszym znaczeniu cnoty narodowe, którymi niestety nie ze wszystkim poszczycić się możemy.

Lecz nie o nich mówić zamierzam. Mam na myśli pielęgnowanie cnót i pamiątek rodzinnych w ściślejszym znaczeniu tego wyrazu.

Jak dawniejszymi czasy i w dawnych warunkach znakiem widomym zasług dla kraju położonych był znak herbowy, nadany przez króla panującego, zazwyczaj wskutek daniny krwi, złożonej na polu walki z nieprzyjacielem, tak dziś na polu walki bezkrwawej, lecz ciężkiej, bo trwającej często życie całe, lub z pokolenia na pokolenie i wyczerpującej siły ducha, każdy czyn, każda działalność, połączona z pożytkiem dla rodziny lub kraju, uszlachetniająca członka lub gałęź danej rodziny tą codzienną zasługą pracy niezmordowanej, inteligencji zastosowanej wytrwałości żelaznej, nauki starannej, kultu dla sztuki, ofiarności dla kraju, powinna być skrzętnie notowana w kronice danej rodziny.

Jak księgi heraldyczne okazują nam genealogję rodzin, których niejedni członkowie ongi dla kraju lub dla rodziny swej się zasłużyli, tak kroniki rodzinne, zebrane w jedno wydawnictwo, okazywać mają genealogję rodzin, których członkowie nie tylko dawniej, ale i teraz lub tylko teraz się zasługują dla kraju w szerszym — lub dla społeczeństwa i rodziny w ściślejszem słowa tego znaczeniu — sumiennie pracując i starannie wypełniając obowiązki swoje.

Prowadzenie kronik takich i genealogji ma podniecić potomków dzielnych pracowników do brania przykładu z ojców, ma dalej budzić w szerszych kołach świadomość o wartości ludzi, którzy z małych stali się wybitnymi, bez względu na to, jaki zawód mają i szacunek dla ich nazwiska i rodu wyrabiać, ma dalej budzić właśnie takich ludzi, którzy inteligencją własną i pracą doszli do znaczenia, aby się przyznawali, że pochodzą ze skromnych stosunków, gdyż to właśnie ich zasługę stanowi i osobistą wartość podnosi, ma wreszcie zachęcać potomków starodawnych rodzin, których przodkowie się odznaczyli, by nie usuwali się, lecz szli w zawody w działalności swej z innymi ludźmi nowymi, by sztandar zasług przodków podtrzymywali wysoko swoimi, nie na tem, to na innem polu, a nie popadali w gnuśność, zapatrzeni w swą piękną i cenną rodzinną pamiątkę, t. j. tytuły swe i herby.

Kroniki te obejmować mają wszelkie rodziny tak herbowe, jak nieherbowe na dowód, że społeczeństwo nasze umie cenić tak dawne jak teraźniejsze zasługi i na równi je stawiać.

Prócz pielęgnowania w ten sposób tradycji i rodowodu rodzinnego tworzyć winny rodziny związki, a nie ma to być — że tak powiem — przywilejem klas posiadających ziemię, lub wielkie majątki, tylko powinnością społeczno rodzinną klas wszystkich bez żadnego wyjątku.

Związki rodzinne, to zjednoczenie na podstawie prawnej zawiązane, mające na celu: 1) wyrabianie łączności w rodzinie bez względu na zamieszkanie bliskie lub odległe jej członków. 2) uszlachetnianie rodziny, wykluczeniem z niej osobników, nie zasługujących na poparcie związku, lub przynależność do niego z powodu czynów niehonorowych. 3) zbieranie składkami funduszu rodzinnego celem utrzymania rodziny na stopniu najwyższym, jaki w społeczeństwie uda jej się zająć, przez zapomogi na wykształcenie itp. poszczególnych jej członków wsparcia potrzebujących.

By powyżej rzucona myśl w społeczeństwie naszem szeroko się rozeszła, upraszam prasę wszelkich odcieni o umieszczenie niniejszego artykułu, a jeżeli uzna za stosowne, o poparcie go lub zaopatrzenie swemi uwagami.

Ponieważ zaś chodzi o to, by słowo zachęty nie pozostało martwem, ale stało się ciałem i zostało wprowadzonem w życie, komunikuję niniejszem, że, o ile myśl ta zjedna sobie w szerszych kołach zwolenników, to utworzy się instytut dla kronik i związków rodzinnych, który będzie się zajmował:

1) opracowaniem gienealogji rodzinnej (rodowodu), 2) prowadzeniem lub opracowaniem kroniki rodzinnej (historji rodziny), 3) wyszukiwaniem metryk, aktów, dokumentów rodzinnych itp., 4) opracowaniem poszczególnych biografji (życiorysów), 5) wygotowywaniem drzew gienealogicznych (rodowodowych), 6) poradami w sprawach założenia związków rodzinnych, 7) prowadzeniem regiestrów związków rodzinnych, tak pieniężnych jak ewent. i gienealogicznych i utrzymywaniem ich w porządku, 8) utrzymaniem własnego archiwum.

Prócz tego będzie miał Instytut ten wydawnictwo własnego nakładu i tak przedewszystkiem: kroniki rodzin polskich, wychodzące w pewnych odstępach czasu (rocznikach) w miarę zebranego materjału, zawierające rodowody, życiorysy danych rodzin i osobistości, opisujące krótko i treściwie działalność ich na polu bądź artystycznym lub naukowym, bądź kupieckim lub gospodarczym, bądź wreszcie prywatnym. Niewykluczone będą w nich także statystyczne opisy przedsiębiorstw kupieckich, gospodarczych, spisy inwentarzy i urządzeń itp. itp. o ile łączą się one z osobami, które je stworzyły teraz lub dawniej.

By instytut i wydawnictwo to było tem, czem być powinno, a więc dziełem nie schlebiającym próżności ludzkiej a wypełniającem zadanie wyżej określone, zaprosiłem i zapraszam do współpracownictwa w nim poważne siły literackie z Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania itd., które na tem polu specjalnie pracują i dają w tej mierze wszelkie gwarancje. Upraszam też wszystkich, którzy sprawami takiemi się zajmują zawodowo, lub z zamiłowania i takich, którzyby chcieli wziąć udział w współpracownictwie, aby się do mnie zgłosili, lub w sprawie tej publicznie się odezwali. Również proszę reprezentantów wszystkich rodzin, jakie chciałyby kronikę swą lub gienalogją mieć umieszczoną w rzeczonem wydawnictwie, aby mnie o tem uwiadomili. Wszystkie ich dawne autentyczne tradycje rodzinne przez pietyzm, wszystka działalność z nowych czasów obowiązkowo zostanie w nich uwzględnioną.

Kronika taka będzie bardzo cennym materjałem w przyszłości dla studjów naszych czasów, dla charakterystyki osób, oraz naszego życia społecznego i ewent. prywatnego, a będzie, o ile myśl ta się przyjmie i szersze warstwy wezmą w niej udział, oraz o ile redakcja sprosta swemu zadaniu i potrafi zebrać wiele materjału ciekawego i artystycznego, niejako rachunkiem sumienia naszego społeczeństwa.

Widoczne z niej będzie podniesienie się z biegiem lat rodziny lub jej upadek przyczyny jednego lub drugiego, uzdolnienie i siła pracy. Rezultaty tejże do-

datnie dla rodziny lub społeczeństwa, lub szkody wskutek błędów popełnionych wyrządzone. Myśli i działania często w najlepszej wierze podjęte, a może szkodliwe w rezultatach, lub na odwrót projekty na pozór nieznaczne, a w skutkach swych wspaniałe.

Jednem słowem kronika taka będzie przedstawiała bilans działalności poszczególnych pokoleń, który kończyć się winien z pokolenia na pokolenie dorobkiem na tem lub owem polu, a strat w interesie rodziny i narodu nie powinien wykazywać żadnych.

Jan Szuman.

Poznań, Wiedeńska ul. 10.

„Przyszłość Polski".

***) Jak sympatycznie prasa hakatystyczna uprawia hecę antypolską, starając się ciągle ogół niemiecki wrogo usposobić do Polaków przez twierdzenie, że Polacy dążą li tylko do stworzenia samodzielnego państwa polskiego, dowodzi artykuł jednej z berlińskich gazet hakatystycznych, „Berliner Neueste Nachrichten" z dnia 23 bm. Czytamy tam:

„Kwestją polską tylko wtenczas dobrze można zrozumieć, jeżeli się wie, że naród polski rozbioru Polski nigdy — ani przed stu laty ani dzisiaj — nie uważał za spełnienie dziejowego wyroku śmierci. Członek pruskiej izby panów, p. Józef Kościelski, który jeszcze przed kilku laty z oburzeniem odpierał każde powątpiewanie o swym lojaliźmie; a więc z pewnością nie będzie się sprzeciwiał temu, jeżeli go się przytoczy jako klasycznego świadka usposobienia większości swych rodaków, wspomniał już w roku 1894 w znanej swej mowie obiadowej we Lwowie o tem, że kolorowe linje na karcie krajowej nie zdołają rozedrzeć ciała narodu. To uczucie jedności narodowej mogłoby może mieć charakter zupełnie niepolityczny, tak jak po za granicami Rzeszy niemieckiej są miljony Niemców, należących do nas duchowo i kulturalnie a nie myślących pomimo to nigdy na serjo(?) o zjednoczeniu politycznem z Niemcami Rzeszy.(?) O Polakach zaś wiemy raz, że ich charakter narodowy wyklucza zupełnie cofnięcie się przed ostatniemi wnioskami politycznymi a powtóre mamy dosyć na to dowodów, że z góry nie mają wcale zamiaru zatrzymania się przed celem ostatecznym. Nawet jeżeli nie chce się dać wiary dzikim hecom dzienników, wychodzących w języku polskim, otwartym groźbom, zapowiadającym przy każdej sposobności przyszłe rozruchy (Aufruhr)(!)| to jeszcze zawsze pozostaje tyle, że z całej pracy narodowej Polaków dokładnie się poznaje, iż bynajmniej nie chodzi tu tylko o zachowanie języka i właściwości polskiej, ani o pielęgnowanie wspomnień narodowych, lecz przedewszystkiem o to, by odrodzonemu narodowi polskiemu w przyszłości dać oprócz uratowanego przez wszystkie burze języka, obyczajów i kultury, wrócono także to, co ten naród przez ośmset lat posiadał a co dopiero przed stu laty utracił, to jest formę państwa samodzielnego.

„Przeświadczenie, że to jest celem, że nie możemy pozwolić na taki rozwój rzeczy, ponieważ zmierza do gwałtownego zabrania nam znacznej części owoców naszej pracy kulturnej (??), ponieważ zagraża mocno naszemu bezpieczeństwu narodowemu i szkodzi nam na honorze i majątku narodowym. Część kraju, do której Polacy roszczą sobie prawo w celu wzniesienia na niej swego upragnionego państwa narodowego, jest obecnie w rzeczy samej własnością niemiecką, nietylko dla tego, że należy do nas na mocy uznanych praw międzynarodowych, lecz przedewszystkiem, że strata jej zmieniłaby na niekorzyść naszą granicę wschodnią i mocno mogłaby zagrozić naszemu położeniu politycznemu i że kultura tego kraju jest dziełem niemieckiej krwi i potu. (!)

„Z pewnością nikt nie będzie chciał odpowiadać za to, że kresy wschodnie stracimy, lecz jest obawa, że w skutek nieznajomości polskich właściwości i ich dążności nie doceni się powagi sytuacji. Ciągle jeszcze trzeba nam walczyć z głosami, które bądź zaślepione partyjnością, bądź zwiedzione niedbałością, nie uznawają nagłej potrzeby zwalczenia polskiego niebezpieczeństwa (!) i sądzą, że najłatwiej można się uporać z „obcojęzyczną mniejszością", jeżeli się z nią obchodzić będzie jak tylko można pojednawczo. Natenczas staliby się Polacy sami dobrymi Prusakami (!?).

„Aby się ustrzedz przed takiemi niebezpiecznemi omyłkami, trzeba koniecznie nie tylko zastanawiać się nad pytaniem, jak powinniśmy ułożyć nasz stosunek do naszych pruskich współobywateli narodowości polskiej, lecz także nie spuszczać z oka całości kwestji polskiej. Powinniśmy wiedzieć, jak się ta kwestja rozwija w rosyjskiej Polsce i w Galicji.

„Nie potrzeba zapewnie rozwodzić się nad tem osobno, że kwestja polska w Rosji obecnie większe ma znaczenie aniżeli położenie w Galicji. Rosyjska Polska jest co do obszaru ziemi i liczby ludności znaczniejszą częścią kraju zamieszkałego przez Polaków. Polacy sami nazywają ją „Królestwem". Mianowicie od czasu powstania ruchu rewolucyjnego w Rosji stało się Królestwo podporą narodowych nadziei Polaków. Lecz trudno było dotychczas wejrzeć w zawikłane stosunki. Materjał, z którego możnaby sobie stworzyć wierny obraz stosunków rosyjsko-polskich, był dla zachodniego Europejczyka prawie niedostępnym."

Materjał ten zawarty jest — tak kończy się wspomniany artykuł — w niedawno ogłoszonem dziele Cleinowa, „Die Zukunft Polens", którego druga część niebawem się ukaże.

*** Przedruk artykułów oznaczonych trzema gwiazdkami *** jest zabroniony — Redakcja.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Jak obecnie donoszą, ma minister finansów, Rheinbaben, bardzo silnie przycisnąć śrubę podatkową, bo potrzeba 130 milj. mk. na podwyższenie pensji urzędnikom. Aby wydusić tę sumę z obywateli trzeba będzie podwyższyć podatek dochodowy o 43 na sto i to już z dochodem 3000 mk. począwszy. — Coraz lepiej!

Galicja. Do „N. Reformy" telegrafuje korespondent ze Lwowa: „Sytuacja w komisji budżetowej sejmu staje się coraz bardziej naprężoną. Konserwatyści chcą przeforsować swego kandydata na głównego referenta budżetu w osobie Milewskiego. Zawarli oni tajny pakt z rusinami, mocą którego postanowiono rozdzielić między siebie referaty. Do sojuszu tego przyznają się ukraińcy. Pakt ten stał się jawnym przy głosowaniu nad przedzieleniem referatu o Towarzystwach rolniczych, do którego ludowcy przywięzują wielką wagę wobec klęsk elementarnych. Ludowcy pragnęli oddania tego referatu posłowi Stefczykowi, konserwatyści zaś posłowi Janowi Hupce. Przy głosowaniu rusini i konserwatyści głosowali za Hupką i Stefczyk upadł. Gdy poseł Skołyszewski napiętnował wynik głosowania, rusini wyszli z sali. Położenie stało się drażliwem. Ostatecznie przyjęto wniosek posła Skołyszewskiego o odroczenie wyboru referenta budżetu do następnego posiedzenia.

Rosja. „Gołos Moskwy" zamieszcza następującą zwięzłą informacją: „Naradę o wolności sumienia, wniesioną do Dumy przez ministerjum spraw wewnętrznych, cofnięto w celu uprzedniego rozważenia jej w synodzie. „Wiadomość krótka — dodaje gazeta — ale wielemówiąca." Że jest istotnie wielemówiąca, potwierdza to także „Riecz", przypominając przy sposobności, iż niedawno jeszcze prezes ministrów kategorycznie oświadczył, że cofnięcie noweli nie nastąpi. Widocznie sytuacja pod tym względem musiała się obecnie zmienić.

Austrja. Jak donosi półurzędowe Biuro korespondencyjne wiedeńskie, rząd centralny wystosował do prezydenta rządu krajowego w Lublanie polecenie, aby poczynił z całą stanowczością zarządzenia, w celu bezwarunkowego zapewnienia bezpieczeństwa osoby i mienia. W szczególności otrzymał prezydent kraju polecenie, aby starano się o zapewnienie każdemu swobodnego wykonywania jego praw prywatnych i wystąpiono przeciw wszelkiej nielegalnej presji na mieszkańców miasta. W tym celu mają władze występować przeciw wszelkim zbiegowiskom na ulicach i placach publicznych. Zarządzono wyśledzenie osób, które, stosując nielegalne środki, dopuściły się teroryzmu na poszczególnych obywatelach, a w szczególności przez usuwanie szyldów i które w ogóle brały udział w ekscesach, aby przeciw winnym wystąpić z całą surowością ustawy. W razie objawów jakichkolwiek wykroczeń, ma rząd krajowy natychmiast wziąć w swe ręce kierownictwo policją. Rząd stanowczo poczyni wszelkie stosowne zarządzenia, aby zapobiedz powtórzeniu się podobnych ubolewania godnych zajść i w Lublanie trwale zapewnić uporządkowane stosunki. Rozporządzenie uważane jest za naganę. Dzienniki notują pogłoskę, że prezydent kraju baron Schwarz w najbliższym czasie ustąpi.

Sprawy tureckie. Zatarg pomiędzy Bułgarją a Turcją o kolej wschodnią się zaostrza. Przebąkują, że Turcja czyni przygotowania wojenne.

Subhasty w wrześniu.

Dnia 29 na sądzie w Inowrocławiu o godz. 10 i pół posiadłość zap. Inowrocław nr. 1500, Antoniny z domu Pilachowskiej Strzeszyńskiej, w obszarze 8,29 ar.

Dnia 29 na sądzie w Poznaniu o g. 9 i pół posiadłość zap. Luisenhaim (Stara Rataja) nr. 32, Józefa Krupskiego w obszarze 29,20 ar. wart. doch. 135 mk.

Dnia 29 bm. na sądzie w Poznaniu o godz. 11 posiadłość zap. Poznań-Wilda nr. 509, Jana Kosickiego, w obszarze 14,23 ar., wart. doch. 15,900 mk.

Dnia 29 bm. na sądzie w Międzychodzie o godz. 10, dwa gospodarstwa zap. Orzeszkowo nr. 4 i Dombrowo nr. 2 i 5, Ernsta Boese, w obszarze 20,41,10 ha i 31,13,10 ha.

Dnia 29 bm. na sądzie w Mogilnie o godz. 9 minut 15 zap. Mogilno nr. 15 Emila Bastera w obszarze 26,80 ar., wart. doch. 530 mk.

Dnia 29 bm. na sądzie w Krotoszynie o godz. 10 gospodarstwo zap. Bestwin nr. 50, Łucji z domu Maryniak i Antoniego Dąbrowskich, w obszarze ha 9,72,70.

Dnia 29 bm. na sądzie w Bydgoszczy o godz. 11 posiadłość zap. Schöndorf (Glinke) nr. 152, Maksymiljana Kutschma, w obszarze 14,80 ar., oszac. do podatku na 224 mk. doch.

Dnia 29 bm. na sądzie w Gnieźnie o godz. 10 posiadłość zap. Gniezno nr. 319 b, Weroniki z domu Rogalska Urbańskiej, w obszarze 18,36 ar.

Dnia 29 bm. na sądzie w Chodzieży o godz. 10 posiadłość zapisana (Kolmar b. P.) Chodzież nr. 208, Pawła Weilanda, oszacowana do podatku na 1818 mk. dochodu.

Dnia 30 bm. na sądzie w Ostrzeszowie o godz. 10 obsada zapisana Myślniew nr. 130, wdowy Balbiny z domu Rudnik, Hoja, w obszarze 3,26,30 ha.

Dnia 30 bm. na sądzie w Wieleniu o godz. 10 dwie obsady zapisane Jägersburg nr. 8 i 31, rodzeństwa Gotthardt'ów, obszarze 6,19,90 ha.

Dnia 30 b. m. na sądzie w Wągrówcu o godz. 10 gospodarstwo zapisane Łopienno nr. 110 i 155, Salomei z domu Sarnecka, Ciołki, w obszarze 5,90,01 ha.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 26-go września 1908.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

* **Czytelnikom naszym** zwracamy uwagę, że podawać będziemy stale poglądy na ceny zbożowe. Informacje te szczególniejszą mają wartość dla rolników i niejednego ochronią od wyzysku i strat.

* **Poseł do ludu polskiego.** Abonentów na prowincji prosimy, by się po „Posła" zwracali bezpośrednio do administracji w Bytomiu. Administracja pisma naszego sprzedawać będzie „Posła" tylko odbiorcom na miejscu.

* **Towarzystwo Czytelń Ludowych** Wszelkie korespondencje w sprawie Towarzystwa naszego, zakładania bibljotek itd. prosimy wysyłać wprost do biura naszego pod adresem: „Czytelnia Ludowa," Poznań, (Bäckerstr. nr. 10). Adres skarbnika: Dr. Kapuściński, Poznań-Posen.

* **Telegramy Kościuszkowskie.** W obec licznych zapytań donosimy uprzejmie że nasze telegramy mają winiety z Kościuszką, Dąbrowskim, ratuszem poznańskim, pomnikiem Adama Mickiewicza i szarotką. We wielu miejscowościach naśladują nasz pomysł, — ale niestety nie dają całego czystego dochodu na cele dobroczynne. Ze względu na to, że my cały dochód rozdzielamy na instytucje nasze, prosimy usilnie o rozszerzanie naszych telegramów. Każdą ilość przesyłamy odwrotnie.

Teodora Kusztelanowa, Ogrodowa 12, I p.
Marja Halina Łebińska,

Jakób bez skazy.

95 **Powieść z francuskiego.**

(Ciąg dalszy.)

— Chciało ci się opowiadać bajeczki... poczekaj... umilkniesz teraz na długo.

— Muerte ciega!... — zawołała przerażona, poznawszy flakonik.

— Nie wstrząsaj się... i twój ojciec pił z tego flakonika.

Usiłował zbliżyć flakonik do jej ust, lecz ona wyrywała się rozpaczliwie. Wtedy nowem uderzeniem pięścią powalił ją na posadzkę i zatkał jej usta swą ręką.

— Na pomoc!... na ratunek! — wołała broniąc się, kąsając rękę i drapiąc twarz jego.

W walce tej spadły opaski z jej ręki. Mimo bólu drapała go trzema pozostałemi palcami. Płynąca obficie krew pokrywała czerwonemi plamami twarz Boska.

Nikczemnik, jakkolwiek mocny, nie mógł opanować oporu nieszczęśliwej. Miss Ketty wzywała ciągle ratunku.

— Dość tego skomlenia!... trzeba z nią skończyć!

I wściekły, postawił flakonik na dywanie, następnie przewrócił młodą dziewczynę na posadzkę, ukląkł na obu jej rękach, usiadł na piersiach i przygniótł ją całym ciężarem swej osoby. — Dalszy opór był niemożliwy. Teraz jedną ręką trzymając jej głowę, drugą wyciągnął po flakonik z trucizną.

Ale flakonik podczas szamotania się miss Ketty przewrócił się i zawarty w nim płyn wylał się.

Bosko zaklął z wściekłości, lecz gdy podniósł go na wysokość oka, mruknął.

— Wystarczy jeszcze dla ciebie.... dłużej tylko potrwa... — i zbliżył go do ust nieszczęśliwej.

Miss Ketty, by nie dopuścić trucizny do gardła, ściskała zęby z całej mocy. Była to już ostatnia obrona, ostatnia walka... Bosko uśmiechnął się dziko. Był już teraz pewnym swego. Całym ciężarem swoim przygniótł jeszcze silniej piersi biednej kobiety. Zabrakło jej oddechu, dusiła się. Mimowoli otworzyła usta dla wciągnięcia powietrza, a wtedy on, korzystając z tej chwili, zręcznie wcisnął jej pomiędzy zęby szyjkę flakonika i przechylił go.

— Ach! — krzyknęła miss Ketty — na ratunek! na ratunek!...

— Jestem! jestem! — z głębi parku odpowiedział jakiś głos.

Był to komendant, przybywający współcześnie z p. Jarilotem i Savignolem. Rzucili się ku willi, gdy tymczasem Bambula pozostał przy bramie, Jakób zaś obserwował mur.

Bosko, usłyszawszy głos, który odpowiedział na wezwanie miss Ketty, puścił swą ofiarę i powstał. Miss Ketty uczuwszy się wolną, podbiegła do okna i krzyknęła znowu:

— Na ratunek!

Bosko uciekł, lecz spostrzeżono go. Przybyli puścili się za nim w pogoń, komendant tylko pobiegł do miss Ketty, która wyczerpana z sił, padła zemdlona.

— Jestem otruta przez Boska — miała zaledwie czas powiedzieć.

— Do miljona piorunów! przewidywałem to!

Z parku rozległ się głos Bambuli:

— Proszę pana... złapałem go!

— Trzymaj go dobrze!... nie puszczaj! — krzyknął komendant.

Pani Bertin, szukająca, swej córki, zjawiła się w alei. Spostrzegła margrabiego, trzymanego za gardło, krzyknęła ze zdziwienia i stanęła jak wryta. Gdy oprzytomniała, z parasolką rzuciła się na murzyna.

— Puść margrabiego! — zawołała — puść go! mówię ci, bo go udusisz!

Bambula rozśmiał się i jeszcze lepiej zacisnął swe palce.

— On dostał pomięszania zmysłów! puść margrabiego natychmiast!

Pan Jarilot dał znak murzynowi, Savignol zaś usunął panią Bertin. Bambula ruszył z miejsca, ale ponieważ źle mu było tak nieść margrabiego, uniósł go więc w powietrze i tak doszedł do werandy.

— Murzyn pański zwarjował! — zawołała pani Bertin do komendanta.

— Jakto, puścił margrabiego? — zapytał Castilac niespokojny.

— Nie, on go dusi.

Tak? no to dobrze — odrzekł komendant uspokojony.

— Każ go pan puścić... margrabia już ledwie oddycha...

— Zaraz... zaraz... — mruknął, przywołał murzyna i kazał złożyć więźnia na posadzce.

[Ciąg dalszy nastąpi.]

* **Czas największy odnowić przedpłatę na pocztach.** Później bowiem zgłaszającym się poczta nie dostarcza początkowych numerów. Zwracamy szanownym naszym czytelnikom uwagę, że z początkiem przyszłego ćwierćrocza rozpoczniemy nader interesującą powieść. W październiku i listopadzie sejm pruski i parlament niemiecki rozpoczną obrady; wiele nowych ustaw przygotowuje rząd, jako to znaczne podwyższenie podatków od tytoniu, spirytusu, piwa i spadku, oraz nowy bat na nas, ustawę zakazującą parcelacji. O tem wszystkiem referować będziemy obszernie, — każdy powinien wiedzieć co się dziać będzie, a dowiedzieć się tego można tylko za pośrednictwem gazety. A więc do czynu; niech każdy nasz abonent zjedna nam jeszcze jednego przedpłaciciela!

* **Teatr polski w Poznaniu.** Wczoraj dano po raz drugi operetkę trzyaktową, Reinchardta „Słodką dziewczynę.“ Publiczność zapełniła teatr i bawiła się wybornie, wybuchając nieustannemi salwami śmiechu. Głównych przedstawicieli operetki wciąż oklaskiwano. Niewątpimy, iż „Słodka dziewczyna“ ściągać będzie jeszcze długo publiczność do teatru naszego.

* **Uboga wdowa** chora, z małoletniemi dziećmi udaje się z wielką prośbą do serc miłosiernych o łaskawe wsparcie, a Pan Bóg stokrotnie wynagrodzi. — O nadsyłanie datków uprasza się do ekspedycji „Wielkopolanina“, ul. Posadowskiego 39.

* **Na ubogę wdowę** złożył p.: N. N. 2,00 mk.

* **Ze sprzedaży kart gratulacyjnych i kondolencyjnych** zastępujących telegramy, wpłynęło do kasy za pośrednictwem redakcji „Wielkopol.“ od p. Kostrzewskiego („Atlas“) 4,50 mk., Kostrzewskiego („Hermes“) 6,75 mk. — Razem 11,25 mk.

Kusztelanowa, skarbniczka,
ul. Ogrodowa 12.

* **Składkę za rok 1907** wpłaciły następujące powiaty: śremski, koźmiński, czarnkowski, ostrzeszowski, jarociński, wągrowiecki, pleszewski, kępiński, żniński, poznański zachodni, nowotomyski, leszczyński, międzychodzki, strzeliński, szamotulski, wrzesiński, poznański wschodni, gnieźnieński, odolanowski, wyrzyski, obornicki, witkowski, chodzieski, ostrowski, babimojski, grodziski, średzki, krotoszyński, wieleński, rawicki, kościańsko-inowrocławski, gostyński i szubiński. — Zalegają jeszcze ze składką za rok 1907 następujące powiaty: śmigielski, mogileński, wschowski, międzyrzecki, skwierzyński, bydgoski, miasto Bydgoszcz i Poznań.

Prowincjalny komitet wyborczy
na Wielkie Ks. Poznańskie.
M. Więckowski, skarbnik,
ulica Teatralna nr. 6.

* **Komitet wyborczy** na Prusy Zachodnie wpłacił 22 września rb. na korzyść podpisanego Komitetu 320.30 mk za pośrednictwem p. St. Sikorskiego z W. Chełmów.

Polski centralny komitet wyborczy
M. Więckowski, ulica Teatralna nr. 6.

* **Z teatru.** Dziś w sobotę, dnia 26: „Halszka z Ostroga,“ tragedja w 5 aktach (8 obrazach) przez J. Szujskiego. Ceny zwyczajne. — W niedzielę po południu o godz. 3: „Damy i huzary“, komedja w 3 aktach Al. hr. Fredry. Ceny zniżone. — Wieczorem: „Halszka z Ostroga,“ tragedja w 5 aktach. Ceny zwyczajne. — W poniedziałek: „Słodka dziewczyna,“ operetka w 3 aktach Reinharda. Ceny operowe. Biletów nabywać można w „Domu towarowym“ p. K. Ignatowicza, a w dniu przedstawienia przy kasie teatralnej.

* **Poznań.** Wczoraj odwiedził nas w naszej redakcji X. prob. Bliziński z Liskowa w powiecie sieradzkim. X. proboszcz Bliziński jest znanym w Królestwie Polskiem działaczem społecznym. Założył on mianowicie dla swych parafjan przędzalnie, które wybornie się rozwijają. O przędzalniach tych podaliśmy swego czasu obszerniejsze wiadomości w numerze z 29 lipca. W przyszłym numerze rozpiszemy się jeszcze w tej sprawie.

* **Poznań.** (Urząd stanu cywilnego z dnia 24 września 1908 r.) Zapowiedzi: Robotnik Edw. Quass z A. Golą. Szafner R. Weidner z I. Pielawską. Sierżant Czesł. Skorupski z J. Dolatą. Kołodziej A. Kmieć z Wł. Primpe. Mularz J. Karpiński z Kat. Jakubowską. Garncarz Józef Bulczyński z W. Zawadzką. Robotnik kolej. M. Matuszewski z A. Borowicz. — Śluby: Czel. krawiecki Br. Jankowiak z P. Jeziorną. — Urodziny. Syna: Rurarz L. Antoniewicz. Robotnik Fr. Wichtowski. Policjant E. Wismach. Szafner pocztowy Jul. Pakosch. Robotnik J. Kruszona. Niezamężna D. Kupiec J. Maciejewski. Nadburmistrz dr E. Wilms. Robotnik M. Klimczak. Rzeźnik L. Gniatczyk. Krawiec Józef Kranz. — Córkę: Handlarz piwa J. Śmigielski. Stolarz K. Gąszczak. Kapitan K. Röhr. Niezamężne: A., R. i T. — Mistrz szewski C. Beym. Piekarz J. Grzesiak. Sekretarz miejski Br. Eckhard. Technik mierniczy Jan Prawdzik. — Bliźnięta: 2 chłopców: Ślusarz St. Ratajczak. — Umarli: Wdowa Chr. Gross ur. Marx 72 lata. Mistrz piekarski Ant. Arkuszewski 65 lat. Asystent cła A. Hesse 57 lat. Zamężna Fr. Woźniak ur. Borowicz 54 lata. Służąca M. Osuch 47 lat. A. Abel 1 rok 8 mies. 23 dni. A. Ratajczak 15 min. A. Gniatczyk 10 minut. Nieżywe dziewczę: Inżynjer budown. M. Hensel. Wdowa Chr. Wirwar ur. Hentschel 78 lat. Zamężna Fr. Dudziak ur. Kowalak 65 lat.

* **Poznań.** Niemiła scena rozegrała się w czwartek wieczorem o godz. 6 przed tutejszą główną pocztą. Dwóch przystojnych panów pokłóciło się niewiadomo o co. W toku spierki jeden z nich nazwał drugiego „gałganem,“ za co odebrał od przeciwnika taki policzek, że na razie zapomniał języka.)—(Fałszywe jedno- i pięciomarkówki pokazują się znowu w obiegu, głównie na targach.)—(Od kilku dni mamy w całej okolicy piękną pogodę, co wpływa nader korzystnie na sprzęt kartofli. Straszono wczesną zimą, lecz może tak źle nie będzie. Prawda, że żyjemy jeszcze we wrześniu, ale już w jesieni.

* **Zwracamy uwagę** na ogłoszenie pana W. Ziętka przy ul. Wrocławskiej nr. 37. Przed 5 laty założył pan Ziętek skład towarów żelaznych, sprzętów kuchennych, szkła i porcelany, a swą skorą i rzetelną usługą zyskał zupełne zaufanie publiczności, tak, iż musiał interes swój znacznie powiększyć i przybrać I piętro. Polecamy p. W. Ziętka, który rzeczywiście zasługuje na poparcie, względom szan. publiczności.

* **Czołem!** Szanownym druhom oddziału kołowników „Sokoła“ wildeckiego przypominamy, ażeby jutro w niedzielę jak najliczniej raczyli się stawić w kompletnym mundurze celem wspólnej fotografji. Punkt zborny o godz. 2 w lokalu posiedzeń.

* **Niemcy przeciw przemysłowi niemieckiemu.** Na posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego we Wrocławiu profesor dr. Neisser ostrzegał lekarzy, aby nie używali fabrykowanego w Niemczech „atoksylu“ — (przetwór arszenikowy), który jest bardzo szkodliwy i nieczysto robiony, lecz aby używali fabrykatów francuskich, które są wzorowo czyste i działają dobrze. Te słowa prof. Neissera, który jest Niemcem i jednym z największych uczonych, zrobiły wielkie wrażenie. „Gospodarka niemiecka“ istotnie jest coraz lepsza! Ano... wszystko ma swój koniec.

* **Pniewy.** W bliskości koninskiego lasu spostrzegł w ubiegłą środę pewien robotnik jakiegoś człowieka należącego jak się zdaje do lepszej sfery, zamordowanego w rowie. Przy ofiarze znaleziono jeszcze 1,80 marek pieniędzy; lecz zegarka i portmonetki już nie było. Zachodzi tu morderstwo z rabunkiem.

* **Inowrocław.** Nieszczęście. Przy zginaniu poręczy na wchodzie do ołtarza w tutejszej bóżnicy nastąpił wybuch. Poręcze, mosiężne rury, napełniono kalofonją a z wierzchu rozgrzano płomieniem. Nagle nastąpił wybuch, rura cała się rozprysła i poraniła kierownika i dwóch uczni. Jeden z nich ma twarz mocno pokaleczoną, że udać się musiał do lazaretu.

* **Szubin.** Tutaj znalazłby utrzymanie doskonały malarz, trzeźwy, porządny człowiek. Jest tutaj tylko 1, bo 3 w dość krótkim czasie umarło. Bliższych informacji gotów jestem udzielić, gdyby się tu jaki malarz chciał osiedlić. Jest tutaj oprócz polskiego jeszcze 2 malarzy niemieckich, którzy mają dość zajęcia.

* **Strzałkowo.** Jak słychać, przygotowuje tutajsze Koło śpiewackie na dzień 4-go października rb. koncert instrumentalno-wokalny. Piękne śpiewy, o ile wnioskować można dość trudne mają być wykonane, do których wćwiczenia Koło wszelkich sił i starań dokłada. Spodziewać się należy, iż szanowna publiczność miejscowa i z okolicy licznie podąży, aby przy dźwiękach ojczystej pieśni i muzyki mile wieczór spędzić, tem samem zadokumentować uznanie za trudy i starania Koła w celu pielęgnowania naszej ukochanej pieśni. Wobec coraz to nowych ciosów uderzających w społeczeństwo nasze, pozostała mu jedna ukochana pieśń nasza, w której radości i smutki wyjawić możemy. Pokażmy więc, iż umiemy ją szanować przez jak najliczniejszy udział w tymże koncercie.

* **Wskutek zmniejszenia się** wychodźtwa do Ameryki zmniejszyły się dochody „Półn. niemieckiego Lloydu“ o 11 miljonów marek w stosunku do zeszłego roku.

* **Pelplin.** W przeszłym tygodniu dorwali się złodzieje do tumu tutejszego i zabrali wszystkie skarbonki; które następnie znaleziono rozbite i wypróżnione w stogu na folwarku Tolko.)—(Tak tamo odwiedzili i okradli kościół w Piasecznie. Zdaje się, że złodzieje w obu przypadkach się obłowili.

* **W Berlinie** stwierdzono u dziecka pewnego, które zmarło, przypadek czarnej ospy. Zarządzono natychmiast wszelkie środki ostrożności.)—(Robotnicę Okkenga, która po otruciu swego dziecka oddaliła się z domu, znaleziono nieżywą w kanale w Szarlotenburgu pod Berlinem.

* **Berlin.** 6000 marek, w tem 4200 marek pieniędzy kościelnych, zabrali wyłamywacze szafy żelaznej w domu fabrykanta Gerhardta przy Oranienburgerstrasse.

* **Koblencja** w Nadrenji. Kanonjer Mester, szeregowiec 7 kompanji 9 pułku pieszej artylerji obwiesił się podczas stania na straży. Jako postronek użył pas od karabinu. Przedtem grał na odwachu z towarzyszami w karty, śmiał i weselił się. — Za kilka dni miał być puszczony do domu.

* **Pijacy zabili ojca.** W pewnej miejscowości na Pomorzu ojciec zganił swych synów, ponieważ często się upijali. Rozgniewało to synków tak bardzo, że rozbili mu czaszkę.

* **Samobójstwa z obawy przed karą.** W Ludwigsburgu w Wyrtembergji, przywiązały się matka z córką powrozem razem i rzuciły się do wody w celu samobójstwa. Powodem do tego była kradzież, którą popełniła córka, zajęta w pewnym składzie, a o której wiedziała matka.

* **Wieś Tajo** na Węgrzech zniszczył pożar prawie doszczętnie. Ocalał tylko kościół, probostwo i oberża.

* **Przy wyspie Coronatia,** jak donosi „Frankf. Ztg.,“ zatonął okręt „Star of Bengal,“ obładowany lakiem w puszkach. 110 ludzi, między innymi 20 białych, reszta Indjanie, utonęło.

* **W Meksyku** odczuto w czwartek silne trzęsienie ziemi.

* **Cholera w Warszawie.** U pewnej starej kobiety, która po kilkodniowej chorobie zmarła onegdaj, wykazały poszukiwania bakterjologiczne cholerę azjatycką. Pewien angielski kupiec z Manszestru, który z Petersburga przybył do Warszawy jest konający, a ponieważ przypuszczać należy, że to cholera, umieszczono go w szpitalu Virchowa. W całem mieście stosują wszelkie środki ostrożności.

* **Cholera w Petersburgu.** Onegdaj zmarło 172 osoby, a nowych przypadków choroby zaszło 154. Ogólna liczba chorych wynosi 1705. W pawłowskiej szkole junkierskiej zaszło 14 przypadków cholery.

* **W Filadelfi** w Ameryce zderzyły się wczoraj dwa wozy kolei elektrycznej, przyczem 7 osób poniosło śmierć, a 72 jest rannych

* **Kalendarz.** Niedziela, d. 27 września rb. Przenies. św. Stanisława. Wschód słońca o godz. 5 min. 55. zachód o godz. 5 m. 46. Poniedziałek, dnia 28 bm. Wacława.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Półroczne walne Tow. uczniów handlowych w niedzielę, dnia 27 bm. o godzinie 4 po poł. w lokalu Młodzieży Kupieckiej.

— Filji stelmachów polskiego Związku zawodowego w niedzielę, dnia 27 b. m. po południu o godz. 2 w lokalu, Wielkie Garbary nr. 5.

— Tow. Przemysłowców w Jerzycach w poniedziałek, dnia 28 bm. o godzinie 8 wieczorem w lokalu p. Marcinkowskiego.

— „Wyzwolenie“ Tow. zupełnej wstrzemięźliwości od napojów alkoholowych w niedzielę, dnia 27 bm. wyjątkowo o godz. 5-ej po południu na sali Dominikańskiej.

— Tow. polsko-katol. Terminatorów pod wezw. św. Alojzego w niedzielę, dnia 27 b. m. o godz. 2 i pół w Domu św. Józefa.

Obrona prawna.

— Panu D. T. 22 odpowiadamy: Kontrakt piśmiennie zawarty na trzy lata, jest na trzy lata ważny, chociaż nie jest stęplowany. Kontrakt najmu lub dzierżawy wcale stęplowany być nie potrzebuje, tylko właściciel jest obowiązany corocznie w styczniu w urzędzie celnym stempel za ubiegły czas wykupić i kazać skasować.

— Panu B. We. w D. odpowiadamy: Pan teścia córki swojej wcale skarżyć nie możesz — tylko sama córka z mężem; lecz jeżeli sobie zasług nie wymówiła, to według naszego zdania zasług żądać nie może. Także przyobiecanych 1000 mk. na przypadek sprzedaży gospodarstwa żądać nie może, ponieważ taka obietnica powinna była być spisaną notarjalnie.

— Panu nr. 4 R. D. w D. odpowiadamy: Interes swój przekazać pan możesz na dziecko tylko za potwierdzeniem sądu opiekuńczego, ale wierzyciele pana mogą takie przelanie w roku zaczepić.

Od Redakcji

— Panu I. M. w Nancy. cją otrzymaliśmy, nie umieścimy dnakże, ponieważ nie zainteresowałby szych czytelników. Upraszamy o dokładny adres. Manuskryptów nadesłanych a nie użytych w piśmie nie zatrzymujemy, dlatego zwrócić go nie możemy.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 25 września 1908 r.
(Urzędowe sprawozdanie miejskiej komisji targowej na targu zbożowym).

	Za 100 kilogramów: towar piękny	średni	pośl.
Pszenica	2 ,40	19 50	18 50
Żyto	17,—	16,50	15 9[illegible]
Jęczmień	17.50	15, 0	14 5[illegible]
Owies	15,6[illegible]	14,90	14 50

Poznański targ na bydło z dnia 25-go września — (Sprawozdanie urzędowe). Zwieziono lub spędzono:

56	sztuk	bydła rogatego
103	„	cieląt
56	„	owiec
7	„	kóz
211	„	tłustych świń
109	„	chudych „
572	„	prosiąt

Razem 1114 sztuk zwierząt.

Płacono za 50 kilogramów wagi żywej:

Bogacizna: Wołczaki i jałowice I kl. 42-00 mk., II kl. 35—37 mk., III kl. 29—32 mk., Buhaje I kl. —40— m., II kl. 35—37 m., III kl. 29—32 m. Krowy I kl. — 36— m., II kl. 2[illegible]—32 mk., III kl. 21—25 mk.

Krowy dojne: I kl. —000— mrk., II. kl. 260—330 mk., III kl. 180—220 mk.

Cielęta: I kl. 56—58 m., II kl. 4[illegible]—5[illegible] m., III kl. 38—43 mk.

Owce: I kl. —00— mk., II kl. 30—32 m. III kl. 26—27 mk.

Nierogacizna: I kl. 50—51 m. (niektóre wyżej), II kl. 48—49 marek, III kl. 42—48 marek, IV kl (maciory) 42—48 marek.

Świnie średnie (warchlaki): 30—34 marek za sztukę.

Prosięta za parę 27—36 marek.

Interes był spokojny. — Targ uprzątnięto

Poznań, 5 września rb.
(Urzędowe sprawozdanie targowe miasta Poznania podług zestawienia policyjnego.)

Inne artykuły:		Cena najwyższa m.	najniższa m.	przeciętna m.
Słoma snopkowa za	100 kg.	4,50	0,—	4,50
Siano	„	6,50	5,20	5,60
Groch na paszę	„	—,—	—,—	—,—
Ziemniaki	„	3,50	3,40	3,45
Wołowina (od łopatki	za 2 kg.	1,40	1,30	1,3[illegible]
Wołowina (od brzucha	„	1,30	1,10	1,20
Wieprzowina	„	1,70	1,60	1,60
Cielęcina	„	1,60	1,40	1,[illegible]
Skopowina	„	1,60	1,30	[illegible]
Słonina	„	1,60	—,—	1,50
Masło	„	2,60	2,40	2,5[illegible]
Łój wołowy	„	1,—	0,80	0,9[illegible]
Jaja	za kopę	3,60	3,20	3 4[illegible]

Wrocław, dnia 24-go września 1908 r.

	dobry tow. najw. cena	najn. cena	średni tow. najw. cena	najn. cena	pośl. towar najw. cena	najn. cena
Pszenica biała	20,30	19,80	19,70	18,80	18.70	17.30
„ żółta	30,40	19,70	19,6[illegible]	18,70	18,60	17,20
Żyto	17,6	1[illegible],—	16,90	16,5	16,40	16,10
Jęczmień	15,—	14,80	14,70	14,40	14,30	14,—
dla brow.	18,—	17,50	17,40	17,—	—,—	—,—
Owies	15 9[illegible]	15,40	15,30	14,80	14,70	13 90
Groch Wikt.	24,—	23,—	23,—	21,—	20,—	19,—
Groch mały	20,50	19,—	18,80	17,80	17,—	16,50

Wzgórze św. Łazarza
Łazarz, ul. Augusty 22. 4879
Co niedzielę
koncert smyczkowy
wykonany przez orkiestrę pieszej artyleryi.
Początek o godzinie 4-tej.
Po koncercie
zabawa familijna.

Niniejszy kwit prosimy odciąć i z dołączeniem należytej kwoty oddać na poczcie.

- - - - - - - - - - - - - - - - - -

Unterzeichneter abonnirt hiermit bei dem Kaiserl. Postamt für das lauf. Vierteljahr auf die in Posen erscheinende Zeitschrift

„WIELKOPOLANIN“

(Zeitungs-Preisliste II-te Abth. **U** Poln.

für 1.20 Mark.

Imię i nazwisko: . . . . . .

Mieszkanie: . . . . . .

1,20 Mrk. erhalten zu haben bescheinigt

. . . . ., den . . . . . .

Kaiserl. Post.

roszę dokładnie zważać na firmę!

Baczność!

Najtańsze źródło zakupu!

Olbrzymi wybór lamp kuchennych, stołowych i wiszących.

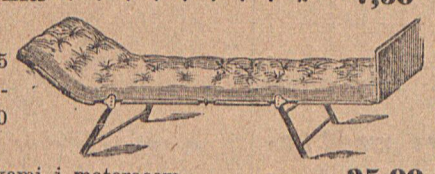
Pająki salonowe d nafty, okowity i gazu.

Nieustająca wystawa na I-szem p.

Łóżek żelaznych, angielskich i dziecięcych — Postumentów do mycia — Garniturów na umywalki i t. d. i t. d.

Ceny bezkonkurencyjne!

np. Lampy kuchenne	0,35
Lampy stołowe	1,50
Lampy wiszące do ściągania	5,50
Lampy wiszące majolikowe	7,50
Pająki salonowe 6-cio ramienne	13,50
Lampy wiszące do gazu do ściągania	17,50
Pająki 3-ramienne do gazu z bronzu	19,50
Liry gazowe kompletne	4,50
Kuchenki gazowe do gotowania na 2 płomienia	7,50



Łóżka wyścielane 6,75
Łóżka żelazne z podwójną siatką 7,50
Łóżka angielskie

z mosiężnemi gałkami i materacem	25,00
Łóżeczka dziecięce biało lakierowane	12,95
Materace dla dorosłych	6,00
„ „ dzieci	4,50
Serwisy do kawy kolor. na 6 osób	2,50
Serwisy stołowe począwszy od mk.	9,00
Filiżanki i talerzyki po	5 fen.
Talerze stołowe 9 fen. **kieliszki**	8 fen.
Szklanki	7 fen.



Wagi stołowe znaczone od mk. 7,95
Ciężarki żelazne i mosiężne, miarki cynowe i blaszane, szufelki do kawy i cukru

po niebywałych nizkich cenach!

Piece żelazne z 1 kółkiem od 3 mk.
Piece irysjskie wykładane szamotem bardzo praktyczne z powodu oszczędnego opału od mk. 12 począwszy.

Wszelkie towary żelazne, szkło, lampy, porcelanę i sprzęty kuchenne sprzedają **po cenach niesłychanie nizkich!**

Najtańszy polski skład

żelaza, lamp, szkła, porcelany i sprzętów kuchen.

W. Ziętek

Poznań, ulica Wrocławska nr. 37.
Parter i I-sze piętro (w domu p. Idźkowskiego).

Specjalny magazyn konfekcyi

K. Siuchniński

POZNAŃ

ulica Nowa, narożnik Starego Rynku.



Ten kostyum **„Casimirus“ z dobrego sukna** lub **szewronu** w kolorach: czarnym, zielonym, granatowym lub brązowym, każdej wielkości, na dobrej **jedwabnej podszewce** kosztuje wyraźnie

34 50 M.

Kostjumy gotowe i na zamów.	od	18,00	do	225,00 mk.
Paltoty angielskie i fantazyjne	od	12,00	do	97,50 mk.
Paltoty czarne sukienne	od	15,00	do	120,00 mk.
Paltoty aksamitne i pluszowe	od	18,00	do	145,00 mk.
Spódnice osobne, czarne i kolor.	od	2,75	do	78,00 mk.
Bluzki wełniane, jedwabne, tiulowe itd.	od	1,25	do	57,00 mk.

Haweloki, Kimona, Beduiny, Szlafroczki, Matinki, Halki. Płaszczyki i sukienki dla dzieci.

Suknie żałobne gotowe na składzie

Zamówienia na żałobę uskutecznia się na ryzyko firmy w 24-ech godzinach.

Osobny oddział

kompletnych sukienek, spódnic oraz bluzek dla pensjonarek.

UWAGA!
Z początkiem października także futerka damskie gotowe i na zamówienie.

Przy berlińskiej bramie

6. Chemiségo (Elektro Panoptikum)

Kinematograf

Śpiewające i mówiące ob az, w rzeczywistej wielkości i wyraźnie przedstawiające.
Codziennie po południu od godz. 5-tej do 10-tej wieczorem

wie kie stałe przedstawienia

W niedzielę od godziny 3 i pół **wstęp każdej chwili.**

Nowe numery z sztuki teatr.

To trzeba widzieć

Teatr Metropol w Berlinie.
Co sobotę 1000 metrów nowe obrazy.
W każdy piątek o godz. 10 wiecz.
Specjalne przedstawien. dla panów. 4882

Jeszcze od **października** znajdą miejsca: **kuchmistrzynie, bony frebl., gospodynie** wykwint i skromnie gotujące, **panny służące,** kilka **pokojowych** do dworu, **praczek naniek. Spieszne** zgłoszenia przyjmuje 4881
Adr.: **Ant. Wesołowska,**
Stellenvermittlerin
Poznań-Posen, Wilhelmstr. 18 I.
Telefon 1645.

Kuchar i

poszukuję na probostwo.
ul. Długa 7 I ptr. na prawo.

Potrzebni: Kilku **pisarzy** gosp. **elew, służących** kaw., **ogrodników** kaw. z usługą, **kucharzy** kaw.. **kowal** maszynista, **włódarz** żon., **forczpan** kaw. najchętniej wojskowy, **sekretarz** dominial. w starsz. wieku, **robotnik** na wysoki deputat do prowadzenia parówki, kilku **robotników** na wysoki deputat, **bona** do Galicyi, **gospodyni** z gotowaniem.
Pośred. miejsc, Stellenvermittler
Stanisław Tuczyński,
Posen, Ritterstr, 10. Telef. 1644.

Przystojny kawaler 28 lat licz. z pewnem stanowiskiem poszukuje dla braku znaj. pań na tej drodze

Żony.

Panie z dobrem wychowaniem specyalnie brunetki, zechcą łaskawe swe oferty nadesłać do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. 4871.

Na przeprowadzkę nadzwyczaj tanie polecenie!

Firany.

Angielskie tiulowe firany najnow. desenie krem i białe	mtr.	**38, 50, 65,**		75 fen.
Angielskie tiulowe firany odpasowane,	okno	**1,50, 3,00, 3,50,**		5 50 M.
Angielskie tiulowe story modne desenie,	sztuka	**1,75, 2,75, 3,50,**		6 50 M.
Firanki do antrej z angielskiego tiulu,	mtr.	**15, 45, 65,**		75 fen.
Firanki do antrej odpasowane	sztuka	**45, 50, 65,**		80 fen.
Kołdry na łóżka z angielskiego tiulu	sztuka	**4,50, 6,00,**		10 00 M.

Materje na rolosy.

Materya gładka dymka	80 cm	100 cm	130
	75 fen.	**90** fen.	**1,35** mk.

Adamaszki na rolosy 130 cm szerokie, krem, żółte czerwone,	mtr.	**1,25,**	1 50 M.
Drążki rolosowe do rozciągania	sztuka		45 fen.
Drążki do firan	sztuka	**68, 1,00**	1 50 M.
Mosiężne drążki do portjerów,	sztuka	**6,00**	7 00 M.

Linoleum.

Linoleum chodnik	60 cm	67 cm	90 cm szer,
	mtr. **75** fen.	**1,00,**	**1,35.**

Linoleum dywan wielkość	150-200	200-250	200-300
bez brzegu.	**5,25,**	**8,75,**	**10,50.**

Linoleum dywan z brzegiem	**6,75, 10,75,**		15 00 M,

Ceraty z metra i odpasowane.

Ceraty w wielkim wyborze,	mtr.	**98** fen., **1,25,**	1 75 M.

Ceraty odpasowane	85-115 cm	100-130 cm.
	1,25	**1,80**

Chodniki.

Chodnik z brzegiem 65 cm szeroki,	mtr.	**50, 75** fen.,	1 25 M.
Chodnik wełniany 67 cm szeroki,	mtr.	**1,10, 1,65,**	2 00 M.
Chodnik kokosowy	metr	**1,35 1,50**	1 65 M.
Chodnik i tapestry	metr	**2,— 2,50**	3 50 M.

Portjery

Garnitur 2 szale i jeden lamberquien

Garnitur najnowsze kolory	**4,50**	**5,00**		6 50 M.
Garnitur wspaniale haftowany	**10,—**	**12,50**		13 50 M.
Garnitur płócienny haftowany	**9,50**	**10,50**		12 50 M.
Portjery garnitur imit. Kelims	**10,50**	**18,50**		22 50 M.
Materje na portjery	metr. **70** fen.	**85** fen.		1 25 M,

Serwety wełniane.

Serweta sukienna wspaniale haftowana	**1,80**	**2,25**	3 25 M.
Serweta sukienna nobliwe wykonanie	**4,—**	**4,50**	6 50 M.
Serwety pluszowe	**6,50**	**8,50**	10 00 M.
Dorki na szezlongi najnowsze desenia	**6,50**	**10,50**	19 50 M.
Dywaniki przed łóżka i skóry			

po bajecznie tanich cenach.

Wielka ilość dywanów w wszelkich wielkościach
Wielka ilość firan odpasowanych
Resztki firan, portjerów, chodników i t. d.

teraz 20 proc. nadzwyczajnego rabatu

Wielka ilość słomianek
sztuka **24, 38, 45** fen.

M. SCHNEIDER

POZNAŃ
ul. Berlińska 19.

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Laure owski w Poznaniu.

Wielka wyprzedaż konkursowa

firmy

J. & S. Skąpski

Poznań, ul. Wrocławska 13|14.

Z pozostałych wielkich zapasów zimowych ubrań, paltotów, jup, spodni i sukna

Dla dorosłych!

Ubrania
wartości 14,00 do 30,00 mk.
po 9.00 do 15.00 mk.

Paltoty latowe i zimowe
wartości 16,00 do 35,00 mk.
po 10.00 do 16.00 mk.

Jupy zimowe
wartości 9,00 do 20,00 mk.
po 4.50 do 10.00 mk.

Spodnie
wartości 4,00 do 14,00 mk.
po 2.50 do 6.00 mk

Dla młodzieży!

Ubranka
wartości 12,00 do 18,00 mk.
po 6.00 do 9.50 mk.

Paltoty latowe i zimowe
wartości 14,00 do 23,00 mk.
po 6.00 do 12.00 mk

Dla chłopców!

Ubranka
wartości 5,00 do 16,00 mk.
po 3.50 do 6.50 mk.

Paltociki
od 3 do 10 lat, wart. 6,00 do 14,00 mk.
po 3.50 mk.

Eleganckie materye z łokcia na ubrania, paltoty, jupy i spodnie
wartości 6,50 do 16,00 mk. za metr.
teraz po 2.50 do 5.50 za metr.

Mimo tak bajecznie nizkich cen, są towary powyższe z materyałów modnych, trwałych i doskonałego kroju.

Sprzedaż tylko za gotówkę. 4620

Prosimy uprzejmie zwrócić uwagę na okno wystawne.

Nowości jesienno-zimowe



kabatki, płaszcze, haweloki, kostjumy, spódnice, peleryny, boa futrzane, mufki, serdaki.

Okrycia dla dziewcząt

poleca

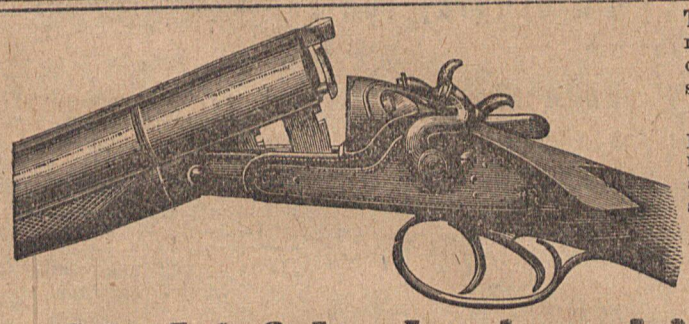
po najniższych stałych cenach

M. MALINOWSKI

Bazar okryć damskich

57. Stary Rynek 57. 4860

Cenniki na żądanie.



TYSIĄCE MAREK rocznie wychodzą przez krótki czas polowania z kieszeni naszych za granicę i do obcych na **broń i amunicyą** przeważnie do kieszeni ludzi niefachowych, którzy starają się zwabić odbiorców hałaśliwą reklamą.

Aby stawić czoło obcej konkurencyi i wszelkim choćby najwybredniejszym wymaganiom sprostać, powiększyłem mój

skład i fabrykę broni i amunicyi

i polecam na sezon polowania:

Centralówki dokładnie wypróbowane i odstęplowane	już od mk.	**30—75,00**
Centralówki ze stałem i dobr. zamknięciem pomiędzy kurkami	„	**40—150,00**
Centralówki bezkurkowe starannie i dobrze odrobione	„	**90—250,00**
Centralówki ejektorki odpowiadające wszelkim wymaganiom	„	**250—650,00**

Gotowe naboje uznane jako najlepsze z prochem czarnym i bezdymnym polecam po jak najtańszych cenach,

S. Nakulski, Gniezno, Rynek nr. 9.

mistrz puszkarski — właściciel fabryki broni i amunicyi. 4069

Wszelkie reparacye wykonuję szybko i starannie.

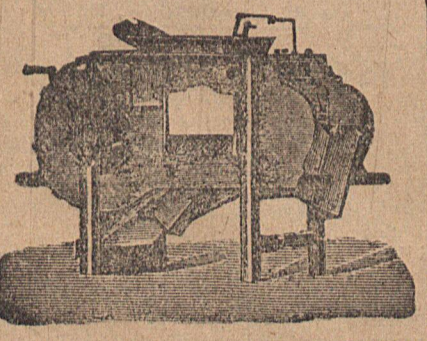
Całkowita Wyprzedaż Tapet i Linoleum

z powodu zwinięcia tego oddziału 4402

po każdej możliwej cenie

W. HAHN

Telefon 1924. **Poznań 55 Rynek** Telefon 1924.



Nowe młynki Simplex i wialnie Perfekt

do czyszczenia zboża wykazały najlepsze rezultaty przy próbie podjętej przez izbę rolniczą w Królewcu. **Wykonanie ich bardzo dobre, a funkcjonowanie niezrównane.** Polecam je ze składu mego w Poznaniu po **jaknajtańszych cenach.**

Adres do listów: **A. Bryliński** Poznań — Posen. **A. Bryliński** Adres do telegr. **A. Bryliński** Posen.

Poznań, ulica Rycerska nr. 11a.
Telefon nr. 69.

Skład machin rolniczych, krajowych i zagranicznych. Zapasowe części do nich i pracownia do napraw.

Pianina

uznane jako pierwszorzędny fabrykat, nie do zniszczenia, z artystycznym pełnym tonem

dostarcza księżom, nauczycielom oraz osobom prywatnym po cenie od

600—1200 marek

przy 5 proc. wpłacie i miesięcznej odpłacie od 15 marek, z wykluczeniem wszelkiego pośrednictwa 4793

Fabryka fortepianów **Bracia Kolski**
Rixdorf - Berlin — Weserstr. 207.

Dotyczy:

Prawdziwej Kawy Brandt'a

z marką **„strzała“** najlepszej **domieszki i zastąpienia kawy.**

Szanowne Panie domu

nigdy nie żądajcie **„żółtej cykorji“** tylko **wyraźnie domagać się** 4606

prawdziwej kawy Brandta

i zważać dokładnie na to, aby paczka oznaczona była **„A B C“** i **marka strzała. Tylko wtedy można być pewnym,** że się **„prawdziwą“** otrzymało z fabryki

Robert Brandt Magdeburg.

Kasa oszczędności

Banku Rolniczo-Przemysłowego Kwilecki, Potocki & Sp.

2666

Przyjmuję na oprocentowanie wkładki każdej wysokości **1 mk.** począwszy i płacą od **3** do **4 i pół proc.** wedle umowy.

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szanownym Odbiorcom iż z dniem **10 września br. przeniosłem moją**

Karlsbadzką Piekarnią

z ulicy św. Marcina 5 na

św. Marcin 2

blizko Placu Piotra, do nowo urządzonej piekarni pędzonej siłą elektryczną według nowoczesnych wymagań. 4547

Staraniem mojem będzie jak dotąd tak i nadal Szanownych moich Odbiorców dobrym i rzetelnym towarem zadowolić.

Z wysokim szacunkiem

Wacław Schwarz.

Tanio! MEBLE Tanio!

po nader nizkich cenach. 4626

W. Mierkiewicz, Poznań Wielkie Garbary 40. Przystanek koleji elektrycznej.

Korzystne kupno przy całkowitych wyprawach.

Meble li tylko **z dobrego materjału pod gwarancją**

Proszę się przekonać!



Na węgry i zaskórniki uznano jako najlepszy środek doskonale działający

Obermayer'a mydło Herba

do nab. w wszystk. apt, i drog. kaw. 50 f. i 1 mk.

Kredyt, także i dla zamiejscowych!

Na przeprowadzkę

polecamy 4862

do urządzenia poszczególnych pokoji jakoteż urządzenia całkowitych mieszkań

meble na odpłatę

przy bardzo małej wpłacie i dogodnej odpłacie

już od 1,00 marki tygodniowo począwszy

Przedmioty pojedyńczo

przy wpłacie 5,00 marek i tygodniowej odpłacie 1 mk.

Aufricht & Mandowsky

ul. Wrocławska 38

tuż przy Starym Rynku.

Ubrania męzkie i paletoty

przy wpłacie już od 5 mk. począwszy.

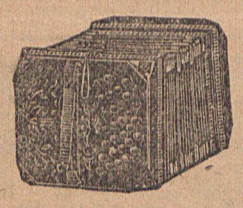
Materjały na suknie

w wszystkich kolorach, jakoteż

firany, dywany, portjery itd.

Kredyt, także i dla zamiejscowych!







W. Eibich

w Poznaniu

ulica Wrocławska nr. 60.

Rok założ. 1790.

Największa polska fabryka muzycznych instrumentów

I. Skład; ulica Wrocławska 60. narożnik Starego Rynku. II. Skład: ulica Dolna Wałowa 1. dawniej ul. Nowa 11.

Amerykańska gitarowa cytra, którą natychmiast **bez żadnej nauki** może grać dziecko i starszy, do tego wszelkie polskie i niemieckie piosenki i tańce, po 8,50 mk. Lepsze 10, 15, 18 i 20 mk. Tak samo akordowe cytry po 4, 6, 10 mk. itd.

Bóg z nami! Bóg z nami!

Wielke warszawska koncertowa harmonika.

Najlepszy wyrób, najmocniejsza w budowie z całego świata. Dwa rzędy głosów, dwa klucze, organ. głos tylko 4 mk. Ta sama lepszej budowy, 3 rzędy głosów, 3 klucze, tylko 5 mk. Dość lepiej budowana, 4 rzędy głosów, 4 klucze, tylko 6 mk. **Najnowszej konstrukcyi harmonika Mickiewicza.** Całe miechy z baleczek budowane, okute całe w nyklową blachę. Dubeltowe dna, tak, iż klawiatura wytrzyma przez to na wieczne czasy, 5 lat gwarancya, 2 klucze [illegible]rek, 3 klucze 8 mk., 4 klucze 10 mk. Harmonika 6 rzędowa prawdziwych kluczy, 136 organowych głos. tylko 15 M. **Skrzypce** dla każdego gracza, imponujące, wartość 10 mk. tylko 6 mk. z smyczkiem. **Skrzypce** lepszego gatunki z pudełkiem i smyczkiem tylko 10 mk. **Skrzypce** dla preparand. z pudełkiem i smyczkiem tylko 12 mk. **D. Klarnety** czarne z 5 klapami na wałkach mosiężne tylko 6 mk. **A. B. C. D. i Es. klarnety** z 6, 7, 8, 10, 12 klapami od 10 do 20 mk. i. t. d. **Fletowersy trąbki, bębenki** dla szkół, muzyki orkiestrowej i straży ogniowej. **Cello i kontrabasy** w różnych gatunkach. Do **akordowej i gitarowej cytry** także **nuty.**

Zamówienia odsyła się pod największą zadowalniającą usługą przez pocztę. **Polskie i niemieckie cenniki** na żądanie gratis i franko.

Aby uniknąć zwłoki w przesyłkach proszę adresować wyraźnie jak następuje: **W. Eibich, Posen, Breslauerstr. 60,** oraz proszę swój adres własny dokładnie podać.

Podaje Szanownym Obywatelom Poznania i okolicy do wiadomości iż z dniem 1-go **października b. r. otwieram**

warsztat stelmachski przy Grobli 7

w którym wykonuje wszelkie rodzaje wozów i powozów jako też i reparacje. Za trwałą i dobrze wykonaną pracę gwarantuję. Prędka i rzetelna usługa. Proszę o łaskawe poparcie mego przedsięb.

Z szacunkiem

Stróżyk, stelmach.

Wyjątkowe polecenie

z 5-cio letnią gwarancyą.



Każdy otrzyma, komu jeszcze nie są znane dotąd moje sławne brzytwy **1 nóż na próbę, delikatnie ślifowany,** gotowy do użycia, w pochewce za nadesłaniem **1,20 mk.** (za zaliczką 20 fen. więcej). — Cena katalogu prawie podwójna.

— Tysiące uznań. —

Kompletny **garnitur do golenia** w poler. kasetce z lustrem, po **3 i 4 mk.**

Najnowszy główny katalog z przeszło 3000 ilustracyami wszelkich towarów, przesyłamy gratis i franko każdemu.

Emil Jansen, Wald 94
bei Solingen.
Fabryka towarów stalowych.
Stahlwarenfabrik. 4468

Z powodu wyprowadzki sprzedam moją dobrze idącą 4829

oberżę

połączoną **z składem piwa i fabryką selterki,** ta sama znajduje się na ożywionej ulicy i obok wielkiej fabryki. Obrót roczny 60,000 mk., cena kupna 55,000 mk., wpłaty 15,000 marek. Zgłoszenia przyjm. sam właściciel

Ed. Fischer, Pleschen.

Restauracja

w ożywionej części miasta, dobrze prosperująca jest zaraz do objęcia. Wpłaty 2,000 mk. 4859

Bliższej wiadomości udzieli

Nowy Browar Poznański
ul. Głogowska.

Do większego majątku potrzebny od 1-go stycznia 09 energiczny i trzeźwy

włodarz

na wysokie zasługi i deputat.

Zgłoszenia przyjmuje ekspedycja Wielkopolanina pod nr. 4814.



Najnowsze

materye

na jesień i zimę

poleca po tanich cenach

K. Ignatowicz

POZNAŃ
Stary Rynek nr. 67-69.

Próby franko.

Jak z Trucizną

tak ostrożnie trzeba postępować przy zakupnie środków do prania bielizny, ponieważ wiele poleconych i szumnie zachwalonych nie mają żadnej wartości i tylko bieliznę niszczą. — Wypróbowanem, znakomitem środkiem do prania jest

Saponin ze znaczk. ochronnym **koszulką.**

SAPONIN na zeszłorocznej wystawie lekarskiej we Lwowie praktycznie wypróbowano i uznano jako najlepszy i wcale nieszkodliwy środek do prania bielizny nie zawierający ani odrobiny chloru.

Z powodu tych zalet nagrodzono SAPONIN z koszulką najwyższą nagrodą — złotem medalem.

Bez mydła, sody i silnego tarcia tylko przez gotowanie z SAPONINEM otrzyma się bieliznę lśniąco białą. Wszędzie do nabycia w paczkach po na pół kg. za 25 fen. Trzeba żądać wyraźnie **Saponin z koszulką** bo są bezwartościowe naśladownictwa.

SAPONIN z koszulką wyrabia

Chem. fabryka Czesł. Nagórskiego w Starogardzie.

Bardzo tanio

Tylko dla sprzedających z drugiej ręki!

Wielka partja miękkich i sztywnych 4315

kapeluszy męzkich

jako też

CZAPEK

dla panów i chłopców, bardzo odpowiednich na **Księstwo Poznańskie i Prusy Zachodnie.**

poleca

N. Schneidemühl, Berlin C.

Neue Friedrichstr. 81.

Bardzo tanio!

STEMPLE KAUCZUKOWE

i wszelkie **druki** wykonuje gustownie, spiesznie i tanio **L. Kapela,** drukarnia **Poznań ulica Gołębia 6.**

Wystawa Przemysłowa

w Poznaniu 1908

1848 medali pamiątkowych, wielkości pięciomarkówki, artystycznie wykonane, srebrne i bronzowe. Uprasza się kupujących i handlarzy o łaskawe piśmienne zgłoszenia do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. 4863.

Z początkiem października otwieram w **Poznaniu**

przy ulicy Centralnej nr. 7

skład maszyn do szycia

podług najnowszych ulepszeń i dobroci I klasy.

Dogodne spłaty ratami miesięcznie i kwartalnie przy rzetelnej gwarancyi.

Teofil Konikiewicz,
długoletni fachowiec.

Z pow. objęcia innego przedsiębiorstwa jest do nabycia

Restauracja

z ładnem urządzeniem i przyległ. zamieszk. każdego czasu tanio do odstąpienia. Oferty piśmienne do eksped. Wielkop. pod nr. 4865.

Potrzebna od 1 października 08 wykwintnie gotująca dworska, kucharka albo kucharz ż. i dobra

praczka

w średnim wieku. Zgłoszenia do eksped. Wielkop. pod nr. 4827.

2 uczni

do siodlarstwa przyjmie zaraz lub później przy wolnem utrzymaniu.

W. Urbański, Poznań
ul. Podgórna 12-a. 4869

Robotników

poszukuje skład piwa **T. Biliński,** Wilda ul. Bittera 18.

Ucznia

przyjmie zaraz **Helena Hojnacka** krawc. damska Piekary 6 II.

Dom. Gembice Kr. Czarnikau potrzebuje od 1-go października

urzędnika gospodarczego

pod dyspozycją pryncypała.

Bednarza i 2 robotników

poszukuje 4833

Browar w Miłosławiu.

POMOCNIKA

przyjmie zaraz do handlu towarów kolonialn., win, cygar i destylacji.

M. GÓRNY

w Gnieźnie. 4760

Nowa! maszynista

z czeladnikiem potrzebny od 1. 10. 08. który by równocześnie **gościniec zadzierżawił.** Warunki podług umowy. Zgłosz. **Dom. Popowo,** p. Oschnau Kr. Gnesen. 4799

Do składu mego bławatów i konfekcji poszukuje zaraz 2 młodsz. **biegłych pomocników** Oferty z podaniem pensji przy wolnym stole i mieszkaniu z dołączeniem fotografii uprasza

Fr. Weichbrod, Koronowo (Crone a. B.) 4801

Rzetelna oferta!

KAWALER przystojny, posiadający 7,000 mk. got. poszukuje

żony.

Panny lub młode wdowy, najchętniej takie, które posiadają własną oberżę, interes lub gospodarstwo raczą łaskawe swe oferty nadesłać do ekspedycji Wielkopolanina pod nr. 4805.

Dyskrecja rzecz honorowa!

Do mego składu korzeni i łakoci przyjmę natychmiast 4817

Ucznia

Heliodor Szafranek,
Kościan.

Poszukuje zaraz wydoskonalonej

panny

do szycia. Tylko pierwszorzędne siły będą uwzględnione.

C. Średnicka, Grobla nr. 1b.

UCZNIA

z lepszemi wiadomościami szkólnemi poszukuje zaraz 4843

W. [illegible]ramkiewicz, Pniewy (Pinne). Centralna drogerja.

Kuchmistrzyni

pierwszorzędna znająca wykwintną kuchnię, którąby zarazem zastępowała panią domu i zajmowała się drobiem, poszukiwam za bardzo wysoką podwójną pensją w dobre miejsce od 1 stycznia 09.

Zgłoszenia, świadectwa już teraz do ekspedycji Wielkopolanina pod nr. 4788 upraszam.

Bandeisen

(żelazo obręczkowe) ma do sprzedania

Druk. Wielkopolanina
ul. Posadowskiego.

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Laurentowski w Poznaniu.